



Profesor dr hab. n. med. Lesław Grzegorzczak
(31.08.1929–22.12.2010)

22 grudnia 2010 roku odszedł od nas na zawsze prof. dr hab. n. med. Lesław Grzegorzczak.

Profesor Grzegorzczak urodził się 31 sierpnia 1929 roku w Rzeszowie, w rodzinie lekarskiej, która od trzech pokoleń mieszkała w tym mieście. Był bardzo mocno związany uczuciowo z miejscem urodzenia i ziemią rzeszowską. Wykształcenie podstawowe zdobywał w Rzeszowie, a egzamin maturalny złożył w znanym I Liceum im. ks. Stanisława Konarskiego. W latach 1946–1952 studiował medycynę, początkowo na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Lekarskim, a po reorganizacji uczelni na Akademii Medycznej w Krakowie.

Po ukończeniu studiów, 2 stycznia 1953 roku podjął pracę na Oddziale Dermatologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie po odbyciu stażów specjalizacyjnych złożył egzamin i uzyskał specjalizację z zakresu dermato-wenerologii. W tym samym czasie, w latach 1955–1957, odbywał aspiranturę w Klinice Dermatologicznej w Krakowie. W czasie specjalizacji podjął równoległe pracę w poradni dermatologicznej dużego zakładu metalurgicznego WSK w Rzeszowie. Tam zapoznał się z oddziaływaniem różnych szkodliwych czynników na organizm ludzki podczas wykonywania pracy na różnych stanowiskach robotniczych w tym zakładzie. To sprawiło, że zainteresował się bliżej chorobami zawodowymi, zwłaszcza skóry. Po kilku latach pracy i badań opublikował swą pierwszą monografię pt.: „Ropne i zawodowe schorzenia skóry w przemyśle metalowym”.

W 1959 roku objął stanowisko ordynatora Oddziału Chorób Zawodowych Skóry i jednocześnie pełnił obowiązki dyrektora Przychodni Przemysłowej w Rzeszowie. W latach 1962–1963 uzyskał specjalizację z medycyny

przemysłowej. W tym czasie prowadził również szeroko zakrojone badania naukowe w zakładach przemysłowych na terenie województwa rzeszowskiego. Pokłosiem tych badań była rozprawa doktorska pt.: „Nerwica naczyniowa kończyn górnych jako schorzenie zawodowe w przemyśle metalowym i hutniczym”, którą obronił w 1962 roku, uzyskując stopień doktora nauk medycznych. Prawne uznanie powibracyjnej nerwicy naczyniowej za chorobę zawodową w Polsce było dużym sukcesem w życiu lekarskim Profesora, a także sukcesem w wymiarze społecznym. Badania nad wpływem drgań i hałasu na organizm ludzki były kontynuowane przez następne lata, a ich zwieńczeniem była w 1968 roku obrona pracy habilitacyjnej. Wyniki badań przedstawiono również w publikacji książkowej pt.: „Wpływ wibracji i hałasu na organizm ludzki”.

Po uzyskaniu stopnia naukowego docenta w Akademii Medycznej w Krakowie, prof. Grzegorzczak został zatrudniony jako kierownik Zespołu Nauczania Klinicznego przy Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie. W następnych latach, oprócz działalności organizacyjnej, prowadził dalsze badania z zakresu medycyny przemysłowej, opisując nową jednostkę chorobową u pracowników mających kontakt z krzemionką i przetwarzaniem szkła, którą określił jako „szklane ręce” i opisał w piśmiennictwie krajowym i zagranicznym. W latach 1980–1981 wydał dwa skrypty dla studentów medycyny pt.: „Zarys medycyny pracy” i „Propedeutyka dermatologii środowiskowej”. W 1976 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

W latach 70. ubiegłego wieku zwiększyło się znacząco zatrudnienie samodzielnych pracowników naukowych

w Zespole Nauczania Klinicznego w Rzeszowie, co pozwoliło na rozpoczęcie w 1976 roku stacjonarnego szkolenia studentów medycyny oraz powołanie w 1987 roku w Rzeszowie Instytutu Medycyny Klinicznej Krakowskiej Akademii Medycznej, którym kierował prof. Grzegorzcyk. W tym czasie w Instytucie funkcjonowało 7 klinik i 3 zakłady naukowe. W 1988 roku Profesor zorganizował Klinikę Dermatologii, której został kierownikiem.

W latach 1987–1989 był inicjatorem szeroko zakrojonych badań alergologicznych u dzieci i młodzieży z atopowym zapaleniem skóry, a w latach 1991–1997 badań dermatoskopowych zmian barwnikowych skóry, na podstawie których został wydany w 2000 roku, po raz pierwszy w Polsce, „Atlas diagnostyki zmian barwnikowych skóry”, którego współautorem był Profesor. W 1994 roku Lesław Grzegorzcyk został profesorem zwyczajnym.

W tym krótkim podsumowaniu pragnę wspomnieć, że prof. Grzegorzcyk jest autorem 200 prac naukowych opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz kilkudziesięciu artykułów popularnonaukowych, które ukazywały się w prasie codziennej i tygodnikach. Był promotorem 7 przewodów doktorskich, recenzentem 25 prac doktorskich i 4 prac habilitacyjnych oraz 4 wniosków profesorskich.

Na początku okresu tzw. transformacji ustrojowej w latach 1989–1991 z nieznanymi bliżej przyczyn, których wyjaśnienie należy pozostawić historykom, nastąpiła likwidacja Instytutu Medycyny Klinicznej w Rzeszowie. Wielkie dzieło Profesora i jego współpracowników uległo zniszczeniu 30 września 1991 roku. Wówczas Profesor wraz z częścią kadry samodzielnych pracowników naukowych przeszedł do pracy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, organizując tam Instytut Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego, w którym pełnił funkcję dyrektora, a po powstaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego przez dwie kadencje – dziekana Wydziału Pedagogicznego.

Profesor Grzegorzcyk był organizatorem wielu spotkań naukowych i konferencji naukowo-szkoleniowych dla lekarzy. W 1981 roku zorganizował Konferencję Sekcji Alergologicznej Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz Zebranie Naukowe Grupy Badającej Wyprysk Kontaktowy w krajach RWPG. W 1983 roku zorganizował w Rzeszowie i Łąncucie „Symposium of Prostanoids” z udziałem laureatów Nagrody Nobla S.K. Bergströma i J.R. Vane’a, a w 1986 roku IX Krajowy Zjazd Naukowy Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej. Czynn timer uczestniczył w licznych stażach zagranicznych, zjazdach i sympozjach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Nie sposób przedstawić w tak krótkiej notatce wszystkich dokonań prof. Grzegorzcyka w dziedzinie nauk medycznych, nauk o kulturze fizycznej, organizacji ochrony zdrowia, historii medycyny, historii sztuki i innych. Profesor był człowiekiem o bardzo szerokich zainteresowaniach pozazawodowych, a także wymiernych i znaczących dokonaniach. Niewątpliwie można o nim powiedzieć, że był człowiekiem renesansu.

Dla Profesora poza pracą zawodową najważniejsza była żona i rodzina. Żona Halina odeszła na zawsze pół roku przed nim, a on ze względu na chorobę nie mógł już uczestniczyć w jej ostatniej drodze, co niewątpliwie było dla niego wielkim przeżyciem. Profesor często opowiadał o swoich przodkach, przeżyciach z mrocznych czasów okupacji, o eksterminacji ludności żydowskiej Rzeszowa i okolic.

Był bardzo dumny ze swojej rodziny – cieszył się wnukami, sukcesami syna Wiesława i synowej Joasi. Był osobą kulturalną, szarmancką, zawsze okazywał szacunek kobietom, a nade wszystko miał ciepły i pogodny stosunek do pacjentów. Postępował zgodnie z zasadami etyki i humanizmu, i takim pozostanie w umysłach wielu, którzy go znali i cenili. „Ludzie odchodzą, a pozostaje pamięć o nich i ich dziełach”.

Stanisław Bajcar